

Całe miasta oplecione mitem
przydeptane butem słońce i cień
mnogość okien niezwykłych
domy i pomniki w bocznej uliczce
strzeże Apollo z jaszczurką.

Z katalogu miasta wychodzi Major
posiada cierpkie poczucie humoru
- Co słyszeć?
- Niewiele - mówię
Może pomogą plażowicze.
I odpycham od siebie
żarty w obliczu trudności.

Szyby nadymają się
jak guma balonowa
zaskrzypiał nawias społeczny
budynki społeczne dla publiczności
drzwi otwarte dla wszystkich
romantycznych rozbójników
też banalnych historii.

Pasażer na tylnym siedzeniu taksówki
rozprawia o podziale aktywów
opera komiczna
pozbawiona rysów moralizatorskich
uśmiecham się promiennie
telewizja wieczorna podała
skład chemiczny wody święconej.

Kiedy mnie zadenuncjujesz
nie odwrócę się tyłem
do wschodu słońca
dobrze wiesz
gdzie można mnie spotkać
maszeruję wokół całego globu
i cudownie pachnę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.